

Skandal

Maryla Rodowicz

Jeśli chciałbyś kiedyś usłyszeć
kołysankę ciepłą jak piecyk
jeśli chciałbyś uciec przed życiem
do zamożnej mądrej kobiety
to ja

Jeśli zechcę kiedyś odmienić
egzystencję w złotej koronie
to się zjawisz z wiatrem w kieszeni
i błyskotki moje roztrwonisz
do cna

Będiesz pływał w drogim szampanie
to skandal to skandal
po mych uczuć białym dywanie
przejdiesz w butach jak jakiś wandal

A ja na to spojrzę z frasunkiem
o rety o rety
i zapłacę zbędne rachunki
niestety niestety niestety

Jeśli kiedyś wrócisz na ziemię
bo wołanie moje usłyszysz
to się w ciepły kapecz zamienisz
i pamiętnik jakiś napiszesz
by był

Ale mnie już pewnie nie będzie
w tamtym czasie i w tamtych miejscach
bo na skrzydłach nowych popędzę
by się rzucić w rzekę szaleństwa
co sił

Będę pływać w drogim szampanie
to skandal to skandal
po twych uczuć białym dywanie
przejdę w butach jak jakiś wandal

A ty na to spojrzysz z frasunkiem
o rety o rety
i zapłacisz wszystkie rachunki
niestety niestety niestety